Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 37

niedziela 12 września

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

PIĘKNO i ZDROWIE
muszą być cechą naszych miast

Wśród wielu różnorodnych zadań, jakie niemal z dniem każdym jawią się przed nami, domagając się jak najszybszego rozwiązania w imię podciągnięcia Polski na wyższy szczebel kulturalny — wysuwa się także kwestia podniesienia estetyki i zdrowotności naszych miast.

Zdajemy sobie wszyscy doskonale sprawę, że poza bardzo nielicznymi zresztą wyjątkami, miastom i miasteczkom naszym niesłychanie wiele brakuje zarówno pod względem czystości, jak i piękna. Więcej nawet — naturalne piękno naszych miast, wypływające bądź z ładnego położenia, bądź też znajdujących się w nich zabytków historycznych, bywa niekiedy przesłonięte przez brud i niechlujstwo ich mieszkańców.

Najgorzej pod tym względem przedstawiają się województwa centralne i wschodnie. Gdy jedzie się samochodem przez Polskę — co przy wzroście motoryzacji zdarza się przecież coraz częściej — gdy jednego dnia ma się możność od razu zobaczyć kilka miast i miasteczek, to aż się czasem serce ściska... Rynek zaśmiecony. Porozrzucana słoma, niesprzątnięty koński nawóz, jakieś gliniane skorupy, jakieś przegniłe kartofle — każą się domyślać, że dwa dni temu był tu targ. Na samym środku rynku w wielkiej kałuży pluszczą się kaczki. Wyboiste uliczki toną w błocie lub kurzu. Coraz to otworzą się drzwi z domostw i chluśnie ktoś wprost na ulicę pomyje, albo mydliny, albo i zgoła coś gorszego...

Tak, stan sanitarny polskich miast bardzo daleki jest od ideału. Przecież na 636 miast w Polsce zaledwie w 162 znajdują się wodociągi! Nieporządek i brud, panujące w niektórych naszych miastach i miasteczkach wpływają zgubnie nie tylko na stan zdrowotny mieszkańców, ale są zarazem zaprzeczeniem wszystkich pojęć o pięknie, o estetyce. Odrapane, walące się nieraz domy, koślawe parkany, zamorusane, pozbawione opieki dzieci, — wszystko to nie wygląda zbyt zachęcająco i nie wpływa na rozwój rodzimej turystyki, która przecież z punktu widzenia gospodarczego ma tak olbrzymie znaczenie.

Tak się sprawa przedstawia w miastach mniejszych. W większych, jakkolwiek stan sanitarny jest bez porównania wyższy, to jednak i w nich dostrzec można wielkie braki. Przede wszystkim w wielu z nich brak ogrodów, zieleni, powietrza. Wśród szarych murów kamienic, w ciągłym, szarpiącym nerwy pośpiechu i wysiłku, płuca setek tysięcy ludzi, setek tysięcy bladych, skrofulicznych, gruźliczych dzieci wchłaniają wyziewy gazów spalinowych, pył ulic, dym fabryk..

Są w Polsce ludzie, którzy wszystkie nasze braki, wszystkie niedociągnięcia lubią tłumaczyć rzekomą nędzą. Zgoda — nie należymy do narodów zamożnych, ale nie jesteśmy znów takimi nędzarzami, żeby nas nie stać było na kawałek mydła, miotłę do zamiatania, czy posadzenie kilkunastu drzewek. Są kraje wcale od nas nie bogatsze, a przecież posiadają ukwiecone miasta o schludnych ulicach i domach. Dowód najlepszy dowód, że to nie o pieniądze chodzi, a po prostu o odrobinę dobrej woli, a zamiłowanie do piękna i porządku, mamy, patrząc np. na taki Toruń czy Grudziądz. Obfitość kwiatów i zieleni koi nerwy, jest odpoczynkiem dla wzroku, stwarza, że takie miasto tkwi w pamięci, jako wspomnienie czegoś niezmiernie miłego, skłania do powrotów przybysza z innych stron

W Grudziądzu właśnie w dniach od 12—19 września rb. odbędą się pierwsze w Polsce „Dni Propagandy Estetyki Miast", mających na celu zorganizowanie i wcielenie w czyn tej akcji na terenie całego kraju.

Podniesienie zdrowotności i piękna naszych miast — to sprawa, która musi znaleźć swój oddźwięk i zrozumienie wśród wszystkich warstw społeczeństwa i wszystkich bez wyjątku obywateli Rzeczypospolitej. Bo wszystkim nam zależy chyba na tym, by niczego nie potrzebować się wstydzić. Nasze miasta muszą brzybrać taki wygląd, by nie przynosiły ujmy.

—O—

Pożegnalny występ górali w Warszawie

W piątek popołudniu na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wystąpiła z pokazem pieśni, śpiewów, tańców, obrzędów i zwyczajów ludowych grupa mieszkańców ziem górskich od źródeł Wisły i Olzy aż po Czeremosz, a więc górale śląscy, żywieccy, skalni podhalanie, spiszacy, orawianie, łemkowie, bojkowie i huculi. Widowiskom przypatrywał się kilkutysięczny tłum publiczności oraz żołnierze. Na trybunie honorowej zasiedli: ks. biskup Gawlina, gen. Olszyna-Wilczyński i szereg wyższych wojskowych.



Reprodukujemy efektowny fragment z wczorajszego występu górali. Na zdjęciu widzimy kapelę góralską ze Szczawnicy w momencie defilady.

—O—

Zniżka komornego zostanie utrzymana

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrywał ostatnio sprawę zniżki komornego i polecił ministrowi sprawiedliwości opracować projekt ustawy, która przedłuży zniżkę komornego dla lokali mieszkalnych średnich do dnia 31 marca 1938 r., a dla mieszkań małych (jedno czy dwuizbowych) nawet na okres dłuższy.

Przedłużenie okresu zniżki komornego opiera się na fakcie, że pobory świata pracy nie zostały dotychczas uwolnione od podatku spec.alnego.

Projekt dalszej zniżki ma ująć sprawę stopniowej i powolnej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów, poczynając od mieszkań większych.

Sądy otrzymają znowu prawo odraczania eksmisyj w wypadkach wyjątkowych, podobnie jak to przewiduje dekret P. Prezydenta R. P., dotyczący odroczenia eksmisyj lokali handlowych.

150 samolotów od społeczeństwa polskiego dla Armii

26 września odbędzie się w Warszawie wielka uroczystość oddanią 150 samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo, zorganizowane w LOPP. P. Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu i Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

W liczbie ofiarowanych samolotów znajduje się 51 samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo śląskie. W uroczystościach wezmą udział ofiarodawcy i w tym celu śląski okręg LOPP. organizuje specjalny pociąg do Warszawy dla przewiezienia delegacyj ofiarodawców i tych osób, które zechcą w uroczystości wziąć udział. M. in. w uroczystości uczestniczyć będzie prezes Zarządu Okręgu Śląskiego LOPP. wojewoda dr Grażyński i przedstawiciele Sejmu Śl.

Ile świadectw przemysłowych wykupiono w r. 1936 a w r. 1937?

W okresie od 1 listopada 1936 do lipca rb. włącznie wykupiono ogółem na rok podatkowy 1937 — 706.404 świadectw przemysłowych, w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe 234.665 świadectw i na handlowe 442.205 świadectw. W samym lipcu rb. wykupiono 7.609 świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe oraz 15.786 na handlowe.

Dla porównania należy zaznaczyć, że w okresie od listopada 1935 do lipca 1936 włącznie wykupiono na rok podatkowy 1936 ogółem 660.966 świadectw przemysłowych, w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe 216.546 i na handlowe 417.195 świadectw. W samym lipcu r. ub. wykupiono świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe 7.389 i na handlowe 15.083.



Ludzie z gór

(korespondencja z Warszawy)

Dnia 15 sierpnia rozpoczął się Tydzień Gór, zaś dnia 22 w dzień Święta górskiego odbył się w Wiśle wielki zjazd Związku Ziem Górskich pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Pod przewodnictwem prezesa Związku — ministra gen. Kasprzyckiego radzili górale od Czeremosza do Cieszyna nad sprawami górskiemi i góralskiemi.

Po obradach i zakończeniu Tygodnia Gór 500-osobowa grupa objechała Katowice, Kraków, Gdynię, Warszawę występując z pokazami widowisk regionalnych.

Zapoczątkowana ta impreza przez p. kpt. Franciszka Znamirowskiego przyjęła się i rozwinęła. Wyciągnął on bowiem z zapomnienia starodawne zwyczaje, obrzędy ludowe, by pokazać Polsce ten przebogaty i barwny folklor.

W zorganizowanym widowisku w Warszawie wystąpili górale z pokazem pieśni, śpiewów, tańców, obrzędów i zwyczajów ludowych. Przewijały się grupy górali śląskich, żywieckich, skalnych Podhalan, Spiszaków Orawian, Łemków, Bojków i Huculów.

Najbardziej oklaskiwano grupy podhalańskie, śląskie i huculskie. Ludzie z gór podbili serca widzów. Ludzie z gór piękni, bo i piękna jest ziemia góralska, choć gleba uboga i nierodna. Są tam wspaniałe góry, góry wysokie pod niebo, góry urwiste przepaściste, lesiste. To Tatry.

Niżej Tatr ciągną się ziemie podhalańskie, gdzie górale mieszkają. Pełno tam pagórków zazielenionych, lub pod uprawę oddanych, lub na pastwiska przeznaczonych.

Góral nie wiele ziemi uprawia. Lichy owies, marne ziemnaki. Toteż przeważnie trudni się hodowlą owiec. Warunki przyrody urabiają człowieka — jego obyczaj, mowę, charakter, filozofię życiową. Nic więc dziwnego, że ludzie gór odmienni są od ludzi dolin.

Twarde warunki bytu zahartowały ich i uodporniły na wszelkie przeciwności dolin. Są dzielni, odważni, przedsiębiorczy. Zawadiacka zuchwałość, ryzykanctwo — oto naczelne cechy ich psychiki. Kiedyś ta zuchwałość wyładowywała się w zbójnickich zajściach. Typową góralską dumę, honorność zrodziła pełna swoboda.

Na góralszczyźnie zachowała się kultura ludowa, najbardziej czysta, pozbawiona miejskich nalotów. Zachowała się kultura w gwarze, obrzędowości bogatej, przejawach instynktu artystycznego.

Lud góralski jest pod względem artystycznym ogromnie uzdolniony. Lubią tworzyć, mają „iskrę Bożą“ Zmysł piękna u nich jest wysoce wyrobiony. Nic więc dziwnego, że wśród nich znajdziemy artystów-samouków, rzeźbiarzy, muzyków, bajarzy i poetów. Góralszczyzna wycisnęła swoje piętno na polskiej kulturze. Architektura. literatura, muzyka, malarstwo, rzeźba, pełną garścią czerpie motywy sztuki góralskiej. Tu bowiem jest głębia samorodnego oryginalnego dorobku artystycznego.

Rozkochali się w swej ziemi i w swej mowie pisarze podhalańscy. A jest ich spora grupa. Są to poeci, gawędziarze. Wymienić wystarczy Władysława Orkana, K. Tetmajera, Jana Mazura, Kubińca, H. Nowobielską, A. Stapińską oraz ogromnie popularnego dziś gawędziarza Antoniego Zachemskiego.

Piękna jest ziemia górali, piękni są sami, dzielni synowie tej ziemi, jakże ich nie miłować.

TADEUSZ MYSZKA.

Konferencja Aeronautyczna Państw Bałtyckich i Bałkańskich

Nowosądeczanin sekretarzem generalnym konferencji

Dnia 2 września 1937 r. rozpoczęła się w Ministerstwie Komunikacji czwarta Sesja Konferencji Aeronautycznej państw Bałtyckich i Bałkańskich.

W konferencji biorą udział przedstawiciele władz lotniczych: Bułgarii, Estonii, Finlandii, Grecji, Łotwy, Rumunii i Polski oraz Sekretarz Generalny Międzynarodowej Żeglugi Powietrznej.

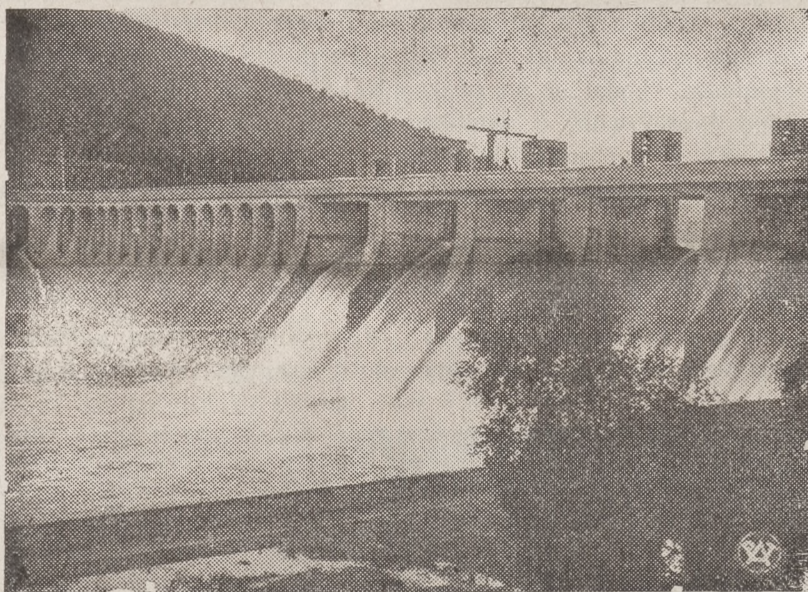
Przewodniczącym Sesji wybrany został, na wniosek delegacji polskiej, delegat Grecji p. Kyriakidis.

Celem Konferencji Aeronautycznej państw Bałtyckich i Bałkańskich jest koordynacja prac mających na celu udoskonalenie i zwiększenie bezpieczeństwa linii komunikacji lotniczej przechodzączch przez państwa biorące udział w konferencji, a w szczególności służb radiowych i meteorologicznych obsługujących te linie.

W obecnej sesji bierze udział po raz pierwszy delegacja Finlandii.

Konferencja Aeronautyczna Państw Bałtyckich i Bałkańskich jest instytucją międzynarodową o charakterze stałym, swe sesje odbywa corocznie. Stały sekretariat tej instytucji mieści się w Polsce. Sekretarzem Generalnym jest obecnie Mgr Zbigniew Racięski z Ministerstwa Komunikacji. (Jak wiadomo Mgr. Zbigniew Racięski jest Nowosądeczaninem. (Red.)

Zapora wodna w Porąbce



Dzięki wybudowanej w zeszłym roku zaporze wodnej w Porąbce, mieszkańcy tych okolic są zabezpieczeni zupełnie przed groźbą powodzi. Ostatnie deszcze spowodowały przybór wody na sztucznym jeziorze na Sole pod Porąbką. Nadmiar wód znalazł swobodne ujście przez otwarte zapory (na zdjęciu)

—O—

Sprawcy włamania w Rożnowie — w areszcie

Przed sądem okr. w Nowym Sączu toczyła się rozprawa głośnego włamania do biura kasy Tow. Polsko-Francuskiego budującej się zapory wodnej w Rożnowie. Przed trybunałem stanęli Bol. Dembski z Krakowa, zawodowy kasiarz, z zawodu kotlarz, chory na otwartą gruźlicę, oraz Franc. Tyralik z Krakowa, 39 letni wędrowny krawiec, również cierpiący na otwartą gruźlicę, oskarżeni, iż w nocy z 21 na 22 lipca włamali się do biura kas w Rożnowie po wyważeniu okna łomem żelaznym, następnie usiłowali włamać się do kasy, zawierającej przeszło 90 tysięcy złotych. Podczas „roboty“ złodziejskiej upadający świder zbudził śpiącego obok stróża T. Nowaka, który wszczął alarm wystrzałem rewolwerowym, na skutek czego spłoszeni włamywacze zbiegli. Patrolujący opodal policjant po dwugodzinym pościgu ujął obu włamywaczy obok kościoła w Rożnowie. Mieli oni zamiar przejść przez Dunajec, przelękłszy się jednak głębiny, wycofali się. Sąd wydał wyrok skazujący Dembskiego na cztery lata więzienia, Tyralika na dwa lata więzienia.

A. S. GÓRSZCZYK (Pisarzowa)

Historia wsi Pisarzowej — Męciny

Porównanie wsi królewskiej i szlacheckiej

(Dalszy ciąg)

Panią Młodą płaczącą podczas czepin (jak nakazywał obrzęd) pocieszano: *Nie płac Hanuś, nie płac, nic ci tam (nie bedzie, Bedzies se pasała wołki po ogrodzie.*

Wół szedł powoli, ale wszędzie zaszedł, nie śpieszył się, ale i nie zepsuł, był oparty jak jego gazda, który postępował za pługiem. Gdy tylko zeszło się kilku gospodarzy, stale radzili o wołach. Dziś koniunktura zepsuła się. Woły idą za bezcen. Oprócz tego ostatnimi czasy były dobre zarobki przy budowie zapór na rzece Smolniku, gdzie końmi można było dobrze zarobić. To wpłynęło na zwiększenie się pogłowia koni w Pisarzowej, a wynoszącego ostatnio 43 sztuki. Konie te są jednak typowo robocze, pozostawiają dużo do życzenia, a mimo to stale nazywa się je „złodziejami gospodarstwa“.

Stosunek gospodarstw w tych dwu wsiach pod względem obszaru przedstawia się następująco: Męcina: ponad 50 morgów 1 (probostwo), 30 morgów —, 20 morgów 7, 15 morgów 10, 10 morgów 39, 5 morgów 157, 1 mórg 232, poniżej 1 morga 85, ogółem gospod. 450, Pisarzowa: ponad 50 mórg 3 (1 probost., 2 gosp. chłop.), 30 morgów 5, 20 morgów 6, 15 morgów 24, 10 morgów 41, 5 morgów 83, 1 mórg 112, poniżej 1 morga 24, ogółem 298. Ze zestawienia powyższego widać, że poza probostwami w obydwu wsiach, które liczą ponad 60 mórg, Pisarzowa posiada dwa gospodarstwa powyżej 50 mórg, pięć powyżej 30 mórg, typy gospodarstw jakich Męcina wogóle nie posiada. Gospodarstwa w Męcinie są mniej więcej jednego typu, podczas gdy w Pisarzowej, obok dwu, dawnych kmiecych ról, jest jeszcze pięć półrolków, około trzydzieści zagród, około 120 mniej lub więcej samowystarczalnych gospodarstw i około 136 gospodarstw karłowych i wszelakiej komorniczej biedoty.

Gromada Męcina miała ongiś las gromadzki, ale go rozdzieliła pomiędzy wszystkich właścicieli i tak pozbyła się kłopotu. W tym samym mniej więcej czasie, Pisarzowa mając 14 mórg lasu, dokupiła jeszcze 60 mórg i prowadzi staranną gospodarkę leśną. Obecnie posiada 74 morgi lasu. Obydwie wsie posiadają: kościoły, plebanie i szkoły (dwie ostatnie w Męcinie ładniejsze), oprócz tego Męcina posiada Dom Parafialny, Pisarzowa zaś Dom Kółka Rolniczego.

Ludność w Pisarzowej ma małe wymagania życiowe, stopa życiowa jest niska. Mieszkania do 1914 r. były jeszcze przeważnie kurne (w 1912 r. było na 243 domy 17 kominów. Dziś chat kurnych prawie że niema. Potrzeby odzieżowe do 1914 r. w 80 proc. pokrywano produktami własnej pracy. Żywność była własna, zdrowa, prosta, chociaż mało urozmaicona. Kasza, chleb, kapusta, ziemniaki, fasola, nabiał, słonina to jej codzienne pożywienie; kołacz, kawa, kiełbasa, mięso, jajecznica to i wszystko, czym urozmaica sobie pożywienie w dzień świąteczny. Potrzeby widowisk nie odczuwa. Wykazuje natomiast zainteresowanie rolnicze. Kursa gospodyń wiejskich, pogadanki rolnicze, zimowa szkoła rolnicza mają zawsze zapewnioną frekwencję.

W Męcinie domy są okazalsze i wygodniejsze, stopa życiowa wyższa. Odzież wierzchnia jak i bielizna, zakupywana na targach zwykle lepszej jakości. Żywność bardziej urozmaicona, konsumcja mięsa większa, więcej również używa się napitków. We święta i niedziele wszyscy odświętnie ubrani, spacerują do wieczora. Wyższe wymagania kulturalne pozwoliły przez 2 i pół roku utrzymać się amatorskiej trupie Koła Młodzieży Ludowej, która dała kilkadziesiąt udałych przedstawień przy napełnionej sali. W tym samym czasie w Pisarzowej szereg przedstawień zakończył się deficytem. Znać w Męcinie wpływ kilku dworów oraz i przenikanie wpływów kultury szlacheckiej. Pisarzowa wzorów tych nie posiadała, zachowała więc dawne formy bytowania.

Pisarczak jest odporny na biedę, zmuszony koniecznością zredukuje do minimum swe potrzeby życiowe, a długu nie zaciągnie, ani też nie sprzeda pola na cele konsumpcyjne, zły czas przeczeka, zaciśnie pasa o dwie dziurki (jak mawia) i przetrzyma.

(c. d. n.)

150 milionów złotych rocznie niszczą pożary w POLSCE!

Trzeba temu zaradzić...

„Tydzień Obrony Przeciwpożarowej Państwa", który przypadł między 5-ym a 12-ym bm., skierowuje uwagę na jedno z doniosłych zagadnień naszego bezpieczeństwa, a zarazem jedno z wielkich źródeł bardzo poważnych strat materialnych, które ponosi społeczeństwo.

Mamy przed sobą cyfrowe dane, stwierdzające, jak wiele szkód wciąż jeszcze wyrządzają pożary. Było ich w r. 1935 — 20.200... Z tego w miastach 2.100, ale na wsi 18.100... Zniszczyły one przeszło 91.000 budynków! Wartość ubezpieczeniowa spalonych budynków wynosiła 154 i pół miln. złotych!

Zarówno rozmiary klęski, jak i szkody, przez nią wyrządzone budzą poważne refleksje i zmuszają do głębokiego zastanowienia.

Bezsprzecznie strażnictwo pożarowe czyni w Polsce postępy. Znów o tym świadczy wymowa cyfr. Gdy bowiem w r. 1930 mieliśmy tylko 8786 ochotniczych straży pożarnych, to w r. 1936 ilość ich wzrosła do 12357. Członków w straży w 1930 r. mieliśmy 215.000, w r. 1936 już 303.000. Wzrósł też i sprzęt strażacki. W r. 1930 straże pożarne rozporządzały tylko 276 samochodami, 397 motopompami i 10.356 sikawkami ręcznymi — w r. 1936 natomiast już 654 samochodami, 1272 motopompami i 14.044 sikawkami ręcznymi.

Mimo to — jak świadczy wzrastająca wciąż ilość pożarów i suma strat — ten wzrost członków straży i sprzętu widocznie nie odpowiada jeszcze potrzebom, skoro nie jest w stanie opanować katastrof, ani zmniejszyć tych olbrzymich strat, jakie wyrządza u nas żywioł ognia.

Bo spopielenie w ciągu roku przeszło 90 tysięcy budynków i strawienie przez ogień wartości, sięgającej rocznie przeszło 150 milionów złotych — to klęska żywiołowa, nad którą nie sposób przejść obojętnie do porządku...

Skądże wciąż jeszcze ta masowość pożarów? Zwłaszcza na wsi?

Składa się na to szereg przyczyn. Po pierwsze: skupienie budynków. Nasza wieś jest przeważnie tak rozplanowana, że w razie pożaru ułatwia przerzucanie się ognia i utrudnia ratunek. Zachowanie przepisowej odległości w zabudowaniach jest skutecznym środkiem ochronnym — i trzeba na to bezwzględny kłaść nacisk, przestrzegając wszędzie przepisów budowlanych i właściwego rozplanowania nowopowstałych zabudowań na wsi.

Po wtóre: strzechy, kryte słomą, sprzyjają wielce masowym pożarom. Trzeba z całą konsekwencją dążyć do unowocześnienia wsi, wypowiedzieć walkę słomianej strzesze, a spowodować jak najwydatniejsze stosowanie dachówki wypalanej, blachy, papy i innych ogniotrwałych materiałów.

Po trzecie: brak wody. Niestety w większości naszych wsi nie ma zbiorników wody odpowiednich do gaszenia większych pożarów. Nie ma też odpowiedniej ilości beczek i wiader do tłumienia pożaru w zarodku.

Po czwarte: brak straży pożarnych, niedostateczne ich wyposażenie w sprzęt i środki lokomocji. Obecna ilość ochotniczych straży pożarnych i posiadany przez nie sprzęt są niewystarczające — wymagają powiększenia i uzupełnienia.

Zagadnienie obrony przeciwpożarowej nie jest tylko kwestią społeczną i gospodarczą. W nowoczesnym państwie stanowi zarazem bardzo doniosły problem, łączący się ściśle z zagadnieniem obrony państwa. Józef Piłsudski powiedział kiedyś: „siostrzycą armi jest straż pożarna". Słowa te trafiają w sedno rzeczy. W nowoczesnej wojnie ogień ma ogromne zastosowanie, jako środek niszczenia ośrodków przemysłowych, stacyj kolejowych, magazynów, jako sposób wywarcia presji moralnej na ludność na tyłach.

W tych warunkach należyte usprawnienie organizacji obrony przeciwpożarowej nabiera ogromnego znaczenia.

To też minęły już czasy, kiedy obroną przeciwpożarową w mieście, miasteczku, osiedlu czy gminie wiejskiej zajmowała się tylko garstka „strażaków". Dziś na tym odcinku trzeba skupić o wiele liczniejsze siły i o wiele poważniejsze zasoby w sprzęcie i środkach lokomocji.

Pamiętajmy: rocznie w Polsce idzie z dymem 90.000 budowli, a ogień trawi dobytek ludzki wartości przeszło 150 milionów zł. Jest to poważnym memento, z którego wysnuć trzeba realne i praktyczne wnioski. Szczególniej, że pożarnictwo i zagadnienie bezpieczeństwa i obrony państwa łączą się tak ściśle.

To musimy sobie wszyscy uświadomić — a zarazem wysunąć praktyczne konsekwencje.

WŁADYSŁAWA SZKARADKÓWNA (Nowy Sącz)

Na jałowcowej polanie

(z cyklu „Legenda duszy")

Hej! jałowce, wyrosłe na podleśnej polanie!
kiedy w słońcu, wśród was się położę,
cisza koi błękitem mego serca rozłkania
i najlepiej mi wtedy jest może...

w oczach moich zastyga uśmiech nieba półsenny,
jestem cicha i prosta i szczera
jako ziemia ma matka, co w dzień jasny, wiosenny —
ręce do mnie miłośnie rozwiera.

więcej żalu w mej duszy do nikogo nie chowam,
ani o nic nie winię nikogo..
na mych ustach nie skwitną purpurowe skarg słowa,
że sny moje spełnić się nie mogą...

wszystkie walki ustały w głębi serca mojego,
jakieś bunty rozpaczne już gasną —
tak mi jakoś spokojnie, nie zrobiłam nic złego,
wszystkim w oczy mogę spoirzeć jasno.

dziś dla siebie nie żądam nic, nie wiele mi trzeba...
lecz tym, których tu kocham na ziemi —
życie jasne daj Panie, jak wiosenny pas nieba,
co nademną opalem się mieni!

Kolej górska w Krynicy

W Krynicy Zdroju znajduje się w budowie kolejka górska, która będzie przewoziła pasażerów na Górę Parkową.

W ruchu będą dwa wagoniki, każdy na 50 osób, w środku trasy będzie urządzona mijalnia. Czas jazdy potrwa 4 i pół minuty, cena przejazdu 50 groszy, koszt kolejki około pół miliona złotych. Budowę finansuje gmina Krynica i Zarząd Zdrojowy.

Konferencje kierowników szkół powiatu nowosądeckiego

Dnia 17 września br. w Limanowej a dnia 18 września w N. Sączu w budynku szkoły powszechnej im. Mickiewicza, odbędzie się konferencja kierowników szkół powszechnych obwodu szkolnego nowosądeckiego, a to kierowników szkół od dwuklasowych do siedmioklasowych. Na konferencjach tych omawiane będą zagadnienia organizacyjne i pedagogiczno-dydaktyczne.

Teatr Robotniczy z Nowego Sącza w Limanowej

Teatr Robotniczy z Nowego Sącza, po odniesionych sukcesach w N. Sączu, odegra w Limanowej w niedzielę 12 września br. komedię p. t. „Trójka hultajska", w reżyserii p. Heleny Palczewskiej. Przedstawienie odbędzie się w sali Sokoła.

Co słychać w Polsce?

W Krakowie odbył się w niedzielę 5-go września br. zjazd organizacyj wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu krakowskiego. Na zjeździe tym zapowiedział w swojej mowie gen. Galica, szef sektoru wiejskiego O. Z. N. zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, przeciwstawienie się totalizmowi oraz podniósł konieczność uspokojenia umysłów na wsi.

W Warszawie bawił w ubiegłym tygodniu estoński minister spraw zagranicznych Akel. Minister Akel podkreślał w swoich mowach niezmienną przyjaźń Estonii dla Polski.

Pod Toruniem nad Wisłą odkryto na terenie lasów miejskich osadę przedhistoryczną. Grodzisko to pochodzi z okresu kultury łużyckiej (epoka żelazna) z około 700—500 lat przed Narodzeniem Chrystusa. Grodzisko to strzegło przejścia przez Wisłę a spłonęło podczas najazdu nieprzyjaciół, jak ślady wskazują.

W Bydgoszczy odbędzie się 15 września br. wielka rewia wojskowa oddziałów powracających z manewrów. Na rewię tę będą przyznane zniżki kolejowe.

Obok Łodzi, w majątku Rogi spłonął doszczętnie młyn wraz z olbrzymimi zapasami zboża i mąki. Straty wynoszą około 100.000 złotych.

Co słychać w świecie?

Estonia otrzymała nową konstytucję, która przewiduje szerokie pełnomocnictwa dla prezydenta państwa szczególnie w dziedzinie zawierania traktatów międzynarodowych.

W Niemczech wydano zakaz śpiewania pieśni antyfrancuskich. W najkrótszym czasie przybyć ma do Niemiec Musolini z oficjalną wizytą. Dyktator Włoch weźmie udział w manewrach armii niemieckiej.

W Hiszpanii odnoszą powstańcy dość duże sukcesy wojenne dzięki włoskiej pomocy.

W Rosji sowieckiej rozstrzelano na Kaukazie kilkunastu dygnitarzy sowieckich. Przygotowali oni zbrojny przewrót w Gruzji.

W Stanach Zjednoczonych w Chicago odbył się proces rozwodowy lekarza-psychiatry dra Blakesohna, który przez 7 lat nie odzywał się do swojej żony dlatego, że pozwoliła swojej 16-o letniej córce używać pomadki do warg i pudru. Sąd rozwiązał wymienione małżeństwo.

KRONIKA

KALENDARZYK

13 P. Filipa m.
14 W. Podw. Krz. św.
15 S. S. d. M. B. Bol.
16 C. Kornela p.
17 P. S. d. Lamber
18 S. S. d. Tom.
19 N. Januarego

—O—

Budowa ulicy i chodnika. Magistrat rozpoczął przed tygodniem budowę dalszego ciągu ulicy Staszyca (obok szkoły pod „ciuciubabką") i chodnika przy tejże ulicy. W ten sposób połączone zostaną przedłużeniem ulicy Staszica, ulica Jagiellońska z ulicą Długosza. Tak więc i plac gen. Dąbrowskiego uzyska odpowiednie ujęcie od strony północno-wschodniej.

Każde miasto posiada swoją atrakcję wabiącą mieszkańców i przyjezdnych. Nowy Sącz posiada taką atrakcję w postaci zakładu fryzjerskiego Rudolfa Głukowskiego na Dworcu kolejowym. Pierwszorzędny fryzjer damski, b. pracownik firm warszawskich wykonuje artystyczne fryzury damskie ondulacją trwałą. Najlepszą rękojmią popularności tego zakładu stojącego na wysokim poziomie fachowym, jest fakt, że posiada on damską klijentelę z odległych miejscowości powiatu. Fryzura wykonana w zakładzie R. Głukowskiego — to prawdziwe arcydzieło!

Naprawa ulicy Długosza postępuje naprzód. Cała nawierzchnia tej ulicy została wyrównana, wysypana i zwalcowana. Ta niemożliwa do przejazdu jezdnia otrzyma teraz należyty wygląd. Teraz kolej na inne ulice, jak Sienkiewicza, Pierackiego, Zygmuntowska. Wierzymy, że niebawem Nowy Sącz będzie mógł pochwalić się ulicami.

Dwa domy murowane, z tych jeden ze sklepem spożywczym i mieszkaniem, oba w Dąbrówce polskiej, są do sprzedania. Informacje: Leon Barcikowski, Dąbrówka polska.

Ze sportu

KS. KPW. Sandecja (N. Sącz) — RKS. Legia (Kraków) 4:1 (1:1). (O wejście do krakowskiej ligi okręgowej).

(s) Zawody te w dniu 5 września przyniosły ambitnej i fair grającej drużynie sądeckiej piękne i zasłużone zwycięstwo. Legia okazała się drużyną o dobrej kondycji fizycznej, lecz gra jej ostra i brutalna nie zachwyciła widzów ani krakowskiemu sportowi zaszczytu bynajmnie nie przyniosła. Przez 4|5 czasu zawodów gościli gospodarze na połowie krakowskiej drużyny, bombardując raz poraz bramkę gości. Już w dwuch pierwszych minutach trzy prawie „murowane" strzały do bramki Legii pechowo chybiły a obrona kornerami (1:14 na korzyść Sandecji) najlepiej ilustruje przewagę doskonale grających Sądeczan, z których Skorobohaty fenomenalny biegacz (prawe skrzydło) Anzel, Hubert i Kippel w ataku oraz Urban i Iwański w obronie groźą ustawicznie bramce gości. Jedna bramka dla Legii padła niespodziewanie z „główki" jej lewoskrzydłowego Pałki po dwukrotnym odbiciu piłki przez świetnie grającego bramkarza Sandecji Świerzba. Niedługo po tym Sandecja uzyskuje bramkę dla siebie. Do pauzy Legia nie może dać sobie rady, a Sandecja ma pecha w strzałach tak, że wynik jest 1:1.

Po pauzie gra staje się energiczniejszą, ale ze strony Legii ostrą a nawet brutalną. Krakowscy gracze zaczynają „kosić". I tak gracz Legii Czech kopnął w kolano umyślnie najlepszego gracza Sandecji Skorobohatego łamiąc mu nogę. Publiczność wtargnęła na boisko i gdyby nie Zarząd Sandecji, oraz straż porządkowa tego klubu, dokonanoby samosądu nad niekulturalnym graczem krakowskim. Mimo braku jednego gracza, Sandecja atakuje bez przerwy bramkę gości, czego wynikiem są następne 3 goale dla jej barw, z tych czwarty goal w ostatniej minucie. Wynik 4:1 dla Sandecji. Bramki dla Sandecji strzelili Kippel (3) i Łukasik (1), Sędziował b. dobrze p. Zapiór z Krakowa.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 501 i 463|37. F-ma Ginter Wagner w Gdańsku o zł 100 zpn. i Jakub Scharf w Katowicach o zł 300 zpn. c|a Fa. L. Zwoliński w Zakopanem. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1937 r. o godzinie 10.30 w Zakopanem ul. Krupówki nr 39 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Fmy L. Zwoliński w Zakopanem składających się z 7.000 szt. widokówek zakopiańskich, jednej kasy National, 10 aparatów fotograficznych i jednej kasy wertheimowskiej oszacowanych na łączną sumę zł 1.880.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 495|37. Firma Olla — Centrala Gum w Warszawie c|a Tadeusz Wojak w Zakopanem pto. 592 zpn.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1937 r. o godzinie 11 w Zakopanem ul. Krupówki nr 49 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Tadeusza Wojaka zam. w Zakopanem składających się z jednej wagi osobowej nr 297, wagi aptecznej, 22 szt. gąbek do mycia różne, 40 rękawic i woreczków do mycia, 100 tu flakoników perfum różnej wielkości i jakości, litrowego oryg. ter. mosu, 50 paczek waty a 50 gr, lady sklepowej, gabloty — całej oszklonej oszacowanych na łączną sumę zł 990.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 1730|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarię w Brzesku, ul. Krótka 136, na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października 1937 r. o godzinie 9.10 w Sądzie Grodzkim w Brzesku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Scheindli Ehrenberg zam. Szczepanowie nieruchomości a to:

1) realności lwh. 72 gm. Szczepanów obj. składającej się z 1 pgr. i 1 pb. o łącznym obszarze 3510 m². Na realności tej stoi dom murowany, kryty dachówką, stodoła i stajnia. Realność ta została oszacowaną na kwotę 6001 zł 68 gr, cena wywołania wynosi 4501 zł 26 gr. Rękojmia winna być złożona w kwocie 600 zł 20 gr.

2) realności lwh. 165 gm. Szczepanów obj. składającej się z 1 pgr. o łącznym obszarze 2716 m². Realność ta została oszacowaną na kwotę 135 zł 80 gr. Cena wywołania wynosi 101 zł 90 gr. Rękojmia winna być złożona w kwocie 13 zł 60 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

I. Km. 348|37. Henryk Zawadzki we Lwowie, o zł 80 zpn. c|a Henryk Eisen w Zakopanem. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Nowotarska nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1937 r. o godzinie 8.30 w Zakopanem ul. Nowotarska nr 4 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Henryka Eisena w Zakopanem zamieszkałego, składających się z: 5-ciu ubrań kompletnych, spodni jasnych i nowych czarnych, kamizelki, spodni — pumpy, aparatu radiowego „Elektrit", zegarka kieszonkowego — niklowego, budzika, kilimu ca 3x2 mtr, czajnika elektrycznego, 300 kartonów białych 62x84 cm, 100 kg papieru drukarskiego, różnego, szafy dębowej ciemnej, sanek sportowych, maszyny drukarskiej „Mały pedał", wieszadła giętego, stojącego, etażerki jasnej, biurka ciemnego z drzewa twardego, etażerki ciemnej z drzewa twardego, zegara ściennego szafkowego oszacowanych na łącznął sumę zł 2000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 312|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1937 r. o godzinie 9.30 w Sądzie Grodzkim w N. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Józefy Bukowskiej w Nowym Sączu nieruchomość lwh 360 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz, część Załubincze. Realność powyższa położona jest przy ul. Kraszewskiego. Obszar tejże realności wynosi 106 sążni kw. Na parceli budowlanej frontem do ul. Kraszewskiego stoi dom mieszkalny parterowy, murowany, kryty dachówką paloną. Realność ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.030, cena zaś wywołania wynosi zł 9.022.

Rękojmia wynosi zł 1203.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 914|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarię w Wadowicach, przy ul. Krótkiej 136, na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października 1937 r. o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Brzesku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Jana Juszczyka syna Mateusza i Apolonii w Dołach nieruchomości a to:

1) realności lwh. 7 gm. Doły obj. Realność ta składa się z 24 parcel w czym mieści się 6 pb., na których stoi dom z drzewa, kryty dachówką, dwie stodoły, stajnia i chlewy. Realność ta ma obszaru 11 mórg 922 sążnie, a oszacowaną została na kwotę 10.062 zł 79 gr. Cena wywołania wynosi 7.547 zł Rękojmia wynosi 1006 zł 30 gr.

2) realności lwh. 110 gm. Doły obj., składającej się z 3 pgr. o obszarze 1479 sążni. Nieruchomość ta została oszacowana na kwotę 277 zł 31 gr. Cena wywołania wynosi 208 zł. Rękojmia winna być złożona w kwocie 27 zł 80 gr.

Obie realności mają urządzoną ks. gr. przy Sądzie grodzkim w Brzesku.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do złożenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 289, 210, 211, 331 i 186|37. Argielsko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman" Sp. Akc. w Łodzi o zł 200 zpn. i dalsi wierzyciele c|a Szymon Einhorn w Zakopanem.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1937 r. o godzinie 9.30 w Zakopanem ul. Krupówki, dom Ochotnickich odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Szymona Einhorna zam. w Zakopanem składających się z śniegowców, szalików, spodniczek, portierów, swetrów, krawatów, kapeluszy, kaftaników, pantofli gumowych i innych towarów galanteryjnych oszacowanych na łączną sumę zł 659.80.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 464|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 października 1937 r. o godzinie 10.30 w Sądzie Grodzkim w Limanowej, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużników Franciszka Gomulińskiego i Weroniki ze Stelmachów Gomulińskiej zam. w Rybiu Starym nr 82, nieruchomości wiejskich, a obj. lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Rybie Stare w 41|195 częściach dłużnika Franciszka Gomulińskiego własnych i w 24|195 częściach dłużniczki Weroniki ze Stelmachów Gomulińskiej własnych; obj. lwh. 218 ks. gr. gm. kat. Rybie Stare wraz z przynależnościami tj. budynkiem mieszkalnym, piwnicą, dwoma chlewami, stajnią, stodołą i studnią w 30|65 częściach dłużnika Franciszka Gomulińskiego własnych, zaś w 24|65 częściach dłużniczki Weroniki ze Stelmachów Gomulińskiej własnych.

Nieruchomości powyższe zostały oszacowane, a to: 41|195 cz. obj. lwh. 11 na kwotę 13.01 zł, 24|195 cz. obj. lwh. 11 na kwotę 7.68 zł, 30|65 cz. obj. lwh. 218 wraz z przynależnościami na kwotę 5.511.30 zł, 24|65 cz. obj. lwh. 218 wraz z przynależnościami na kwotę 4.409.06 zł.

Ceny wywołania wynoszą: odnośnie do 41|195 cz. obj. lwh. 11 w kwocie 8·67 zł, odnośnie do 24|195 cz. obj. lwh. 11 w kwocie 5.12 zł, odnośnie do 30|65 cz. obj. lwh. 218 wraz z przynależnościami w kwocie 3.674.20 zł, oraz odnośnie do 24|65 cz. obj. lwh. 218 wraz z przynależnościami w kwocie 2.939.11 zł.

Rękojmia wynosi odnośnie do 41|195 cz. obj. lwh. 11 w kwocie 1.30 zł, odnośnie do 24|195 cz. obj. lwh. 11 w kwocie 0.76 zł, odnośnie do 30|65 cz. obj. lwh. 218 wraz z przynależnościami w kwocie 551.13 zł, oraz odnośnie do 24|65 cz. obj. lwh. 218 wraz z przynależnościami w kwocie 440.90 zł.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.



Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu